

# NOWY WYWIAD Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM

Pan Prezes Rady Ministrów, Marszałek Józef Piłsudski przyjął w dniu 27-ym b. m. redaktora naszego „Gazety Polskiej”, p. Bożysława Miedzińskiego i udzielił mu wywiadu, który dzięki uprzejmości p. Miedzińskiego podajemy poniżej w całości za ag. „Iskra”.

Po dwutygodniowej przerwie pozwolę sobie znowu zapytać Pana Marszałka o bieg Jego pracy, jako Szefa Rządu.

— Proszę Pana, cały właściwie jestem teraz w budżecie, który musi być ułożony na rok przyszły — i zaledwie drobna część siebie mogę poświęcić na co innego.

Bo — wie Pan — z budżetem jest jedna bieda coroczna. Bieda ta polega na tym, że rząd musi przewidzieć dochody państwa na rok następny, ażeby dopasować się do nich ułożyć wydatki. Za dawnych, przedwojennych czasów, sprawę tę prowadzono inaczej: spokojnie latami niedobory nie czem innym, jak pożyczkami — tak, że zadłużenie państwa rosło z dnia na dzień, a przynajmniej z roku na rok. Teraz ten „ulatwiony” sposób budżetowania nie idzie; budżetować trzeba zaczynając od dochodów. Ta zaś praca jest mocno utrudniona nie przez co innego, jak przez terminy składania budżetu. Przewidywać trzeba dochody po przeżyciu zaledwie jednego półroczka, gdyż zaraz w październiku konstytucyjnie trzeba składać budżet. Ponieważ zaś dochody państwa u nas, jako w kraju rolniczym, właśnie są największe w końcu roku kalendarzowego, — przewidywania te muszą być bardzo chwytliwe i naturalna tendencja staje się aż nadto ostrożnie obchodzenie się z dochodami.

Pewnie, że zupełnie spokojnie można byłoby przeliczyć obowiązek składania budżetu na czas po grudniu, kiedy zostaje do skończenia roku budżetowego jeszcze trzy miesiące. Wtedy przewidywania mogły być oparte na mniej chwiejnych podstawach, a zatem bardziej rozsądne. Do tego zawsze mnie dziwiła dziwna taktyka sejmowa, która w stosunku do budżetu chce dla pracy Sejmu nad budżetem zająć pół roku, rozciągając swoją pracę w sposób Panu zresztą znany, bez żadnej sprawności technicznej — szukając u rządu jedynie pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy dla siebie. Ten system przedłużania prac sejmowych nad budżetem najczęściej zmusza ludzi rozsądnych do pracy na chybił, trafił, do pracy banalnej, tak aby, że tak powiem, naprawić budżet dopiero przy jego wykonywaniu. Co do mnie to odrazu wprowadziłem dla Rządu mus podawania budżetu dopiero w samym końcu października — t. j. przedłużałem możliwość robienia budżetu o jeden miesiąc. Wprowadziłem również drugi zwyczaj: wykorzystywanie praw Prezydenta do odłożenia debaty sejmowej nad budżetem jeszcze o jeden miesiąc, tak, aby budżet wyglądał przyzwyczajeniu, jakby był już w całości ułożony, gdy przewidywanie dochodów opiera się na jednym tylko — jakimś „zgadnięciu”.

Jeżeli zaś dodać do tego biurokratyczny system w stosunku do budżetu, jaki dzięki temu powstaje — to powiem Panu dziwiłabym istniejący u nas, jako zwy-

czaj: że zaraz po uchwaleniu budżetu bez przeżycia nawet dwutygodniowego doświadczenia, zaczyna się praca nad nowym budżetem. Przyczem zaczyna się już nie od dochodów ale od wydatków, które w tym wypadku sięgają 4—6 miliardów i cały rok trwa praca nad obcinaniem wydatków. System ten, tak śmieszny sam w sobie, przeczy właśnie głównej zasadzie, że budżet musi być ułożony według dochodów, a nie według wydatków.

Praca nad przełamaniem tych śmiesznych i nonsensownych zwyczajów i obyczajów, wyrosłych na tle naszego chorego parlamentaryzmu, nie jest, proszę Pana, łatwą pracą. Raz kiedyś — pamięta Pan — udało mi się ją przełamać do pewnego stopnia, robiłem to jednak na gwalt i w pośpiechu. Teraz zaś pracuję nad tem con amore, choć nie mam znowu tych dodatkowych stron jakie były w owe czasy, gdyż — już wyzyskiwałem pożyczkę, która była w obiegu.

— Czy natomiast nie będzie w tym roku ulga to, że nowy Sejm zbierze się dopiero w grudniu?

— Oczywiście — dotychczasowy okres budżetowania przedłuża się tym razem o cały miesiąc. Natomiast wielkim utrudnieniem dla zakończenia budżetu jest czas dość ciężki gospodarczy, z którym mamy do czynienia i który całkiem nie jest podobny do tego okresu, kiedyś my mieli w rozporządzeniu wielkie sumy pochodzące z pożyczki. Powiem Panu odrazu, że rok budżetowy niechytnie zamknęmy bez deficytu. Ale osiągnąć to można jedynie dzięki bardzo uciążliwej pracy nad osiągnięciem celu: bezdeficytowego budżetu.

Przy wszelkich analizach naszego budżetu tegorocznego, który dotąd uczyniliśmy przy pomocy Pana Ministra Skarbu, dochodziliśmy do tego samego wniosku: że nad naszym tegorocznym budżetem, jak znowa ciąży trzy specjalne obciążenia. Pierwsze obciążenie, proszę Pana, polega na niezwykle trudności zrobiecia budżetu produkcyjnym, a nie „przejadnym”, t. j. ściśle gaźowym. Trzeba Panu dobrze pamiętać dla zrozumienia tej strony rzeczy, że wydaliśmy dzięki pożyczce amerykańskiej z góry 135 milionów na podniesienie płacy urzędnikom. 135 milionów więc — wydane z pożyczki — obciąża potem budżet normalne, bezpożyczkowe. W roku przeszłym, gdy dochody państwa doszły do nieznanego po przednio wysokości i przekroczyły 3 miliardy, dochody ze zwykłych źródeł ten nadmiar pokryły, tak, że rok przeszły budżetowy wytrzymał nawet wszystkie szkody, które nam zrobiły mrozy w zaprzeszłej zimie, a które jednak dochodziły do 70 milionów. Natomiast w tym roku już to obciążenie nadzwyczajnie silnie daje się we znaki budżetowi.

Dodam do tego, że to powiększenie o 135 milionów zrobiono wbrew moim doradom i wbrew moim chęciom, gdyż ja już wtedy ostrzegałem przed podobnym nierozsądnym maszerowaniem naprzód z gażami. Coprawda, w owe łuste lata sądzono, że się uda przeprowadzić podwyżki podatkowe, które umożliwiły wy-

ciągnięcie budżetu tak nadmierne wyrosłego. Lecz jak Pan wie, Sejm spokojnie, po swojemu, załatwiał sprawy, podwyższając uchwalamy dochody i czyniąc w ten sposób budżet zupełnie komiecznym i całkiem niezdatnym do wykonania. Podwyższano więc dochody celne, które akurat spadają; podwyższano dochody monopolowe, które akurat się zmniejszają; podwyższano dochody z kolei, która dochodów nie daje. Jednym słowem, robiono z

## W labiryncie subtelności dyplomatycznych Rokowania francusko-włoskie tylko... wstrzymane

PARYŻ, 27.9. W związku z nadchodzącymi obchodami wczoraj przez Hendersona z Briandem i Scialoją w Genewie „Petit Parisien” pisze, iż zarówno Francuzi jak i Włosi zapewnią angielskiego ministra, że chodzi im o zerwanie lecz o zwykłe wstrzymanie rokowań, które mają być prowadzone dalej między oboma rządami na drodze dyplomatycznej.

## Wycieczka polska do Węgier na zaproszenie rządu węgierskiego

BUDAPESZT, 27.9. Dnia 3 października wieczorem przybyła do Budapesztu zaproszona przez rząd węgierski i m. Budapesztu zorganizowana przez polsko-węgierskie Towarzystwo im. Stefana Batorego w Warszawie wycieczka, złożona z 17-u osób.

W skład wycieczki, na czele której stoją dyrektorowie departamentów ministerstwa przemysłu i handlu Sokołowski, ministerstwa rolnictwa Rose oraz prezes Towarzystwa polsko-wę-

gieńskiego Krzemiński wchodzi: prezydent m. Warszawy Słomiński oraz szereg wybitnych osobistości ze sfery rolniczej i przemysłowej, i świata kulturalnego Warszawy.

Dyrektorzy Rose i Sokołowski mają wygłosić w Towarzystwie rolniczym, z inicjatywy węgiersko-polskiej izby handlowej, Związku rolniczego i centralnej krajowej izby rolniczej odczyty na temat aktualnych zagadnień gospodarczych Polski. (PAT.)

## Wagony na pełnym morzu Prom na szlaku Gdynia — Sztokholm

GDYNIA, 27.9. — Tel. wł. — Wczoraj zostały sfinalizowane rokowania między delegacjami szwedzką a polską w sprawie utworzenia połączenia między Szwecją a Gdynią przy pomocy t. zw. promu trajektowego. Połączenie to polega na tem,

że polskie pociągi towarowe przewożone będą na specjalnych uszczelnionych promach przez morze Bałtyckie do Szwecji i tam dalej uruchamiane.

Szwedzi zamierzają przeprowadzić takie połączenia również z Tallinem i Helsinborgiem.

## Wybuch bomby w czytelni „Proswity” w Zboiskach pod Lwowem

LWÓW, 27.9. — Tel. wł. — Dziś o godz. 3-ej nad ranem wybuchła bomba w czytelni „Proswity” w Zboiskach pod Lwowem za rogatką żółkiewską.

Według dotychczasowych dochodów ukraińska organizacja wojskowa urządziła w czytelni „Proswity” magazyn broni i materiałów wybuchowych. (D.)

## Sensacyjne wyniki rewizji w Drohobyczu Zbrojownie sabotażystów — akty i rozkazy

LWÓW, 27.9. — Tel. wł. — Przeprowadzone w Drohobyczu rewizje dały sensacyjne wyniki. Prawie wszędzie znaleziono materiały wybuchowe, broń palną, szablę i t. p. Ponadto znaleziono materiały kompromitujące szereg działaczy ukraińskiej organizacji wojskowej. Między innymi znaleziono również wyraźne akty i rozkazy dotyczące obecnej akcji sabotażowej. W powiecie drohobockim aresztowano 40 osób należących do ukraińskiej organizacji wojskowej. W czwartek rano z biura sądu okręgowego w Drohobyczu zaginęły w tajemniczy sposób akta sądowe w ilości 30 sztuk, odnoszące się do sabotaży ukraińskich. Dochodzenia w toku. (D.)

Ze Lwowa donoszą: Ubiegłej nocy na zarządzenie władz sądowych oddziały policyjne przeprowadziły kilkadziesiąt rewizji w okręgu naftowym: Drohobycz — Borysław — Truskawiec. Rewizje dokonane były w mieszkaniach działaczy związanych z ukraińską organizacją wojskową. Aresztowano 28 osób.

Na terenie województwa lwowskiego prowadzona jest w dalszym ciągu akcja policyjna zmierzająca do odebrania broni działaczom ukraińskim. Podczas rewizji znaleziono kilkanaście karabinów wojskowych i amunicji oraz druków podburzających. Aresztowano 30 osób.

## Samobójstwo sabotażystek ukraińskich w obawie przed aresztowaniem

LWÓW, 27.9. — Tel. wł. — Dziś rano rzuciła się pod pociąg żona profesora gimnazjum w Przemyślu, Lechowiczowa. Powodem samobójstwa jest okolicz-

ność, iż Lechowiczowa zamieszkała była w akcji sabotażowej ukraińskiej organizacji wojskowej i w obawie aresztowania odebrała sobie życie. (D.)

## Sensacyjne aresztowanie w Sosnowcu pod zrzutem przetrwania w obieg rzucających weksli

SOSNOWIEC, 27.9. — Tel. wł. — Ubiegłej nocy do restauracji Locardo w Sosnowcu przybyło towarzystwo złożone z pięciu osób. Po zjedzeniu kolacji jeden z gości wręczył kelnerowi, zamiast gotówki za rachunek, opiewający na 150 zł. weksel na 500 zł. wystawiony przez współdzielnię Związku oficerów rezerwy w Warszawie.

Kelner, któremu wydało się to podejrzane, zawiadomił policję. Całe towarzystwo przeprowadzono do urzędu śledczego, gdzie okazało się, że dwaj goście, mianowicie Zygmunt Bitter z War-

szawy i Józef Debnia z Krakowa posiadają przy sobie weksle na sumę przeszło 30 tysięcy zł. wystawionych przez wspomnianą wyżej współdzielnię oraz przez doktorową Borszczewską z Warszawy.

Po porozumieniu się z urzędem śledczym w Warszawie okazało się, że Bitter dwukrotnie był karany za oszustwo, doktorowa Borszczewska zaś mieszkała pod zupełnie innym adresem niż podany na wekslach. Bittera i Debnę przekazano władzom śledczym. (S.)

Drugim obciążeniem naszego budżetu tegorocznego jest t. zw. interwencja na ceny zboża, która kosztuje miesięcznie od 3 do 3.5 milionów, co rocznie daje około 40 milionów dodatkowego wydatku. Nie dość tego — jest i trzecia dziura dość duża — w związku z wyłączeniem prędko nad panowaniem zjawiska bezrobocia. Prawda, że ta praca dała jednak w rezultacie bardzo wielkie zwycięstwo, gdyż liczba bezrobotnych spadła w ciągu ostatnich miesięcy więcej niż o 100.000, spadając prawie do czasów normalnych. Ale że to kosztuje, to kosztuje.

To są, proszę Pana, trzy obciążenia budżetu, bardzo silne i bardzo utrudniające dojsie do głównego celu: bezdeficytowego budżetu. Niechytnie na mnie spada łatwiejsza praca, niż na pana Sławka; łatwiejsza dlatego, że stoimy obecnie przed tłustszymi miesiącami, niż były miesiące letnie. Jednak praca nad naprawą szkód, zrobionych za lat ubiegłych nie jest wcale łatwa. Gdy zaś wrócę do budżetowania przyszłego roku — to główną kwestią, nad którą zastanawiać się teraz ciągle muszę, jest określenie globalnej sumy, którą budżet się zamknie. Dotąd nie jestem zupełnie pewien na czym się zatrzymam. Chciałbym odciągnąć to chwile na dalszy nieco termin, skracając w ten sposób przeprowadzenie budżetu w detalu. Pragnąłbym przytem bardzo, ażeby nonsensowny październikowy termin dla budżetu został w jakikolwiek sposób zniesiony; aby można było budżet składać dopiero w styczniu — i aby można było musieć Sejm do umiędzielnienia w przyszłości pracy nad budżetem. To jednak, jak Pan rozumie, zależy od tego, czy wyborcy przestaną wybierać oczajduszów, płatnych fajdaków i ludzi, którzy mają jechać do Warszawy dlatego, żeby być „nadszoferem i nadprezydentem, nadkonduktorem i nadfinansistą”. W każdym razie powiedzieć Panu mogę, że budżet tegoroczny zamknęty będzie bez deficytu i że tak samo zupełnie postąpię z przyszłym budżetem.

Tedy Pan Marszałek w ostatnich czasach obciążony był nie pracą nad budżetem?

— No, to Pan się grubo myli. Jesteśmy przecie po czterech tygodniach skończonych okresu wyborczego i moja praca nad szanownymi byłymi posłami ustać nie może. Przedewszystkiem zanotować muszę ogromną swoją radość, że sądownictwo idzie mniej więcej w ten sam sposób, jak ja bym sobie życzył i to — mogę Pana zapewnić — bez żadnego nacisku z mojej strony.

Bo jeszcze raz Panu powtarzam, że to dziwaczne pojęcie zupełnej bezkarności panów posłów sięgające tak daleko, że żaden z nich nie może być ścigany sądownie nigdy i w żadnym wypadku, ba — nawet dochodzenie sądowe nie są dozwolone w

stosunku do nich — że zjawisko to, tak niecie i nieczemne, musi przede wszystkim obrazić poczucie sprawiedliwości, nie mówiąc już o stałej demoralizacji coraz bardziej zwiększającej się w tej uprzywilejowanej grupie ludzi. Demoralizacja ta od czasu istnienia Polski tak się powiększyła, a panowie posłowie tak się rozbeztwilili, że ja, gdy przyszedłem do władzy, postawiłem sobie za zadanie rozbić tę aberrację myślową panów posłów. Jakoby mieli prawo kpić z praw, z przyzwyczajenia i ze wszelkich norm cennych przez ludzi. Dlatego też zaplanowałem w przyszłości płaszczyków, w które ci panowie chcą ubierać swoje nieczne postępowanie. I jeżeli czego żałuję, to niestety powolność w procedurze sądowej, która może nie nadąży tak do krótkim terminem, wyznaczonym na „karnosć” panów posłów. Lecz przynajmniej nie niechajnie stworzenia wysiedała się należyte w więzieniu, nauczą się może trochę dyscypliny stosowanej do nich i może trochę tej durnej aberracji myślowej panowie „pyskacze” zagubią.

Zresztą, proszę Pana, te dwa tygodnie przepracowałem też nad jednym jeszcze zjawiskiem, zwanym z panami posłami. Jak Pan wie, panowie posłowie, którzy byli urzędnikami państwa, mają prawo do powrotu do służby państwowej natychmiast po zakończeniu swojej jakoby „służby” w Sejmie. Panowie ci, naturalnie, jako uprzywilejowani, wracając do służby nie chcą słyszeć wcale, pobierając jednak od powiednie uposażenie; jeszcze raz: pieniądze, pieniądze, pieniądze — tem bardziej, że im się nadzwyczajnie chce prowadzić dalej swoje nieczne życie, a zatem kandydować raz jeszcze. Sytuacja zaś wytworzyła się taka, że posady, które ongiś ci panowie zajmowali, są zajęte i jakoby państwo wtedy powinno dla tych byłych urzędników i byłych posłów razem, wyrzucić z posad ludzi, którzy tam pracowali na rzecz państwa, którzy nie chcą pracować; albo też wyszukać fikcyjne posady, na których ci panowie nie będą pracować, a jednak pobierać gaże. Takich panów okazało się do 40-tu. I panowie ministrowie wraz ze mną mieli sporo pracy nad tymi dokuczliwymi jegomościami. Wybraliśmy jednak jako tako, nie obciążając jak dotąd skarbu więcej, niż tylko jednodniową gażą. Ten więc haniebny proceder t. zw. b. posłów rozciąga się, jak Pan widzi, we wszystkich dziedzinach życia państwowego — od więzienia aż do ciepłej posady. I nad tem wszystkim Sejm Gabinetu musi pracować. Niech mi Pan wierzy, że pracuję jak najgorzej dla p. byłych posłów, żeby przynajmniej niecieńsza była takich ananasów wylazła na zewnątrz. (ISKRA).

\* Nieuprawniony przedruk — nawet w wyjątkach — wzbroniony.

## BYŁY ARGENTYŃSKI MINISTER uwieczniony na statku wojennym

BUENOS-AIRES, 27.9. B. minister spraw wewnętrznych Gonzales został aresztowany i uwieczniony na jednym ze statków wojennych. (PAT.)

## Protest przeciw oszczerstwom na Marszałka Piłsudskiego w odezwie Polskiej Organizacji Wojskowej

Okręg warszawski Związku Peowików wydał odezwę, w której zajmuje się prowadzoną ostatnio na łamach prasy opozycyjnej oszczercą kampanią przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu.

stę przeciwko oszczercom. — Nie nie zdola obalić w opinii Polaków, nawet wśród wrogów politycznych Marszałka Piłsudskiego, przeświadczenia o jego uczciwości bezgranicznej pod każdym względem. Na zakończenie peowicy, zwracając się do obywateli z wołaniem o stwierdzenie, że w obrocie czci Komendanta gotowi są oddać życie i że nie zawahają się na wezwanie Marszałka Józefa Piłsudskiego stanąć jak jeden mąż do apelu w walce o zwycięstwo.

## Nadrzędność prezydenta obranego przez społeczeństwo w programie Zjednoczenia pracy miast i wsi

Zjednoczenie pracy miast i wsi wydało deklarację programową, która m. in. głosi co następuje: „Jesteśmy częścią obozu rewolucyjnej majowej — obozu Marszałka Piłsudskiego. „Nadrzędność Prezydenta Rzeczypospolitej obranego przez społeczeństwo, Prezydenta stojącego ponad władzą ustawodawczą i wykonawczą, jako regulator tych głównych dźwięków rządzenia państwem, jest dla nas najistotniejszym postulatem chwili obecnej.

demokratycznych państwa widzimy w przekształceniu demokracji politycznej na demokrację społeczną, na zorganizowaną demokrację pracy”.

Deklaracja stwierdza, że w chwili obecnej pałacem zagadnień naszego życia państwowego jest zmiana ustroju Rzeczypospolitej. „Twierdzimy, że po upływie 4 lat od przełomu majowego, nadśledzić czas finalizacji rewolucji majowej i zabezpieczenia jej zdobyczy, które muszą wejść w normalny, codzienny tryb życia państwa”.

„Prace ufundowane podjął...”

# Jeden do lasa - drugi do lasa

Dariusz Iwowski mender partyjny

— Dlaczego panowie połączili się we Lwowie z Centrole-

## Chwila obecna

Dziś sytuacja Polski ludzka przypomina nam pokole wieku 18-go.

Wówczas społeczeństwo zaczęło rozumieć konieczność naprawy niedostatków państwa i polityki. Wówczas liczył reformatorzy i z krytyką dotychczasowego kierownictwa i z programem naprawy domagając się polepszenia kresu rozpaczy anarchy i wojny.

Ludzie zaczęli budzić się z letargu, w jakim się znajdowali przez długi okres, poczęli uświadamiać sobie, że to fałsz nad fałszem, że „Polska mierzadła stoi”. Jednym z najbardziej szlachetnych i mądrych pisarzy tego okresu był król Stanisław Leszczyński, umysł otwarty, jasny i arcyw.

W „Głosie Wolnym, Wolność i Bezpieczeństwo” Leszczyński stwierdza, iż każdy obywatel z osobną przysięgą, że reformy ustroju są konieczne, „lecz wszyscy razem nie mogą dojść do porozumienia, jak kraj skutecznie ratować”.

Czas nagli, to też „rzućmy się do pracy, do odbudowy państwa i do budowy i że tak ale gorycznie rzeknie, do poprawy fundamentów, ścian i dachu”.

Przyczyna zła polega na wadliwych polskich sejmach, ponieważ „sejmować u nas to jest ograżać sobie sobą jeden na drugiego, wszystkie bowiem zjadły się na dokuczaniu, urąganiu, na prywatnych zawziętościach, a koczując po polu tragicznie na tumultach”.

Tak pisał Leszczyński, a nawoływaniami jego towarzyszyli głosy sprzeciwu tych, którzy dążyli do pozostawienia w Polsce dotychczasowego nieładu.

Polska potrzebowała gruntownej naprawy — przeciwdziałania reformatorom było akcją na szkodę państwa, akcją, która doprowadziła do katastrofy — rozbiór.

Dzisiaj sytuacja jest podobna. Marszałek Piłsudski i obóz koło niego zebrani dąży do naprawy. Przeciwdziałają tej akcji warchol, nie liczący się z dobrem państwa.

Historia wykazała, że rację mieli reformatorzy, w wieku 18-ym.

Historia wykazała, że dzisiaj reformatorzy okazały się godnymi spadkobiercami idei Leszczyńskiego, Konarskiego i Staszica, a będą na tyle szczęśliwi, że reforma w naszych czasach w porę przeprowadzona, zażegna groźbę nam niebezpieczeństwa.

## Ciszej, bo nam serce pęknęło...

Cywilizacja współczesnego świata wytworzyła przedziwne, nieznane naszym przodkom niebezpieczeństwa dla życia ludzkiego.

Stwierdzono naprzekład, że hałas uliczny w wielkich miastach ogromnie ujemnie wpływa na organizm ludzki i znacznie zmniejsza wydajność pracy.

Ostatnio nawet lekarze stwierdzili, że wpływ hałasu ulicznego na zdrowie człowieka jest o wiele więcej groźny, niż dotychczas przypuszczano. Oto komisarz zdrowia publicznego Nowego Yorku oświadczył ostatnio, że większość wypadków śmierci wskutek udaru sercowego wywołana została przez hałas uliczny, powodujący znaczne podnieśnienie krwi.

Toteż w szeregu państw zachodnio-europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych prowadzona jest obecnie energiczna walka z hałasem ulicznym.

Również i do naszych miast z rozwojem ruchu wkrada się zbrodniczy hałas i tysiącami dzwoniących, syren i innych głosów drąży nasze nerwy.

Jakgdyby jeszcze zamało wypadków i zasadzek czyhało na nasze życie na ulicach naszych miast.

Ponieważ wielka ilość wrogów znanych i nieznanych czyha na nasze życie i zdrowie, winniśmy niezwłocznie ubezpieczyć się od skutków wypadku, który każdemu codziennie przytrafić się może.

WINSZUJEMY  
Dzisiaj: Wacławowi  
Jutro: Michałowi

wem, w którym są partje. — Jak sami panowie je określają — „wrocie kościołowi katolickiemu i programowi narodowemu”?

Takie pytanie postawiliśmy jednemu z najwybitniejszych przedstawicieli Stronnictwa Narodowego.

— Mojem zdaniem — pada od powieści — na terenie Małopolski Wschodniej wszystkie partje polskie winny iść razem, prze ciwstawiając się Ukraincom.

Ze strony obozu prorządowego nikt do partji opozycyjnych się nie zwraca.

O ile mi wiadomo, obóz ten nie szuka porozumienia z partjami opozycyjnymi, opierając się we Lwowie na masytaciach zawodowych i społecznych.

— W tych warunkach — słyszmy dalej — opozycyjne partje polityczne, pozostawione same sobie, musiały stworzyć blok, aby obronić swój stan posiadania. W końcu dodam, iż w obozie narodowym inicjatywa porozumienia wyszła od „młodych”, zwykłe najniższe skłonności do kompromisów.

— A panowie dlaczego połączyli się z tak do niedawna znie nawiązana przez siebie endecją, tym „największym wrogiem praw robotnika i chłopów”, jak to stale głosił enuncjacja panów?

— Zapytujemy jednego z radykalnych wodzów Centrolewu.

— Nie jest prawdą — słyszmy w odpowiedzi — jakoby połączenie się z endecją miało na celu stworzenie wspólnego bloku polskiego przeciwko Ukraincom. Była to tylko konieczność rozszerzenia frontu antyrządowego na terenie, gdzie dzieł ki przewadze ludności ruskiej i oparcia listy prorządowej o organizacje zawodowe i społeczne, interesy opozycji byłoby zagrożone.

W bardziej umiarkowanych kółach Centrolewu, to jest w P. S. L. „Piast” mówi się o jednolitości polskiej w Małopolsce Wschodniej, ale nikt z przewodów tej partji nie wyobrażał sobie, by mogło dojść do ogólnopolskiej listy.

Jak widzimy, wśród zablokowanych na terenie lwowskim partji opozycyjnych nie ma wspólnej myśli nawet co do zadan bloku.

**Dobra sytuacja na krajowym rynku skór**

Sytuacja na rynku skór polepsza się w związku z potrzebami sezonu. Zapotrzebowanie na towary krajowe jest obecnie duże i łatwo na nie znaleźć nabywców. Zarówno większe, jak i mniejsze garbarnie pracują intensywnie, pokrywając zapotrzebowanie rynku.

Ubezpieczenie życiowe w P. K. O., w łatwy i tani sposób zawarte, bez badania lekarskiego, będzie stało na straży naszej rodziny, jej bezpieczeństwa i spokojnego rozwoju, w razie przedwczesnej naszej śmierci.

Zyjemy w wielkim mieście w mocy nieoczekiwanego przypadku...

M. Cz.

# Pełna tabela 17-go dnia ciągnięcia loterii

WARSZAWA, 27.9.

## I-sze ciągnięcie

Zł. 500000 nr. 182522.

Zł. 100000 nr. 61097.

Zł. 50000 nr. 3716 34653 66489

189034 208193.

Zł. 20000 n-ry 14251 87444 196656.

Zł. 10000 n-ry 33772 61793 81190

123195 134329 185844.

Zł. 6000 n-ry 1006 3059 10544

11077 11839 19596 28872 79758

87694 99922 108703 108969 169631

188919 189430.

Zł. 800 n-ry 75 890 1523 5347

14767 16948 19605 19681 22550

25970 26609 33952 37536 38522

40743 44407 46659 48312 50619

51039 53737 60070 61642 71642

73339 75037 75178 75910 77030

78842 79614 83225 83654 84853

84557 92680 93190 93814 96165

100501 103472 103991 107950 109280

110523 115440 120820 121116 124186

129994 134565 134815 136156 137499

139445 142723 156337 157868 164712

166270 169719 173445 175750 180974

183570 184553 186745 190959 193771

194796 202382 205695.

**Stawki**

717 1030 125 33 342 448 580 585 792

809 984 2093 130 92 95 290 517 3080

271 752 387 4111 52 212 61 688 703 811

26 69 8000 4 132 263 360 98 99 584 6010

13 44 383 438 39 681 7042 207 55 314

55 659 856 8277 90 501 617 733 864 948

9266 467 610 24

25441 638 718 933 26008 254 336

499 906 44 27003 128 246 63 432 502

705 28060 155 210 353 431 635 82

789 29112 213 57 466 618 921

30042 181 398 754 31041 125 236

435 947 32125 262 349 825 33152 82

288 91 374 688 34008 75 84 158 255

97 492 577 643 727 35246 348 513

883 982 36079 353 646 78 777 89

842 37044 101 99 217 488 530 611

716 67 851 902 38090 669 839 39322

32 99 526 783 954 57

40285 92 390 81 433 42 778 940

41206 42015 53 372 460 68 821 68

916 28 43147 782 802 95 44454 82

533 36 827 63 937 45180 398 448 722

818 46057 93 171 377 597 712 883

47205 31 445 752 81 890 965 48032

45 126 385 558 71 767 810 944 49029

41 69 83 147 222 480 729 806 950

50087 499 501 99 674 817 94 51036

315 710 52180 304 93 484 501 770

815 53171 659 757 54018 273 633 87

777 978 55010 351 90 537 764 72 885

56003 105 61 245 98 539 717 969

57067 116 203 304 541 561 801 58545

608 916 43 59081 215 62 86.

60109 57 87 218 478 561 62 622

898 961 61081 746 62090 159 288 340

441 50 878 63162 257 308 88 606 19

774 970 64066 221 425 91 606 40

65047 474 738 72 832 33 47 947 66248

384 874 678 826 980 67135 205 319

567 603 20 38 68317 73 585 640 98

69047 287 345 564 615 934.

70078 98 465 610 14 728 852 960

66 71359 618 81 72645 708 868 978

73395 577 735 74155 88 204.

74417 447 564 565 610 696 714 816

642 76054 297 269 348 621 647 705 806

816 835 836 872 76588 688 973 78057

157 424 449 575 591 796 79071 243 511

810 80036 102 394 449 636 705 745 948

81235 700 82012 216 326 846 909 991

83168 246 744 568 54777 280 857 871 401

88166 368 457 509 692 782 85263 453

779 998 87007 227 562 643 739 761 800

841 90862 488 541 572 707 91407 522

728 990 92000 117 628 642 980 991 94156

202 232 249 722 925 94219 362 368 453

514 570 590 656 750 899 95412 703 795

96190 210 292 432 685 617 672 783 9791

879 816 634 923 98520 721 775 823 974

99071 146 217 494 775 832 953

10036 146 83 470 661 86 763 828 905

11037 122 36 270 815 405 898 909 12232

78 317 63 528 680 865 951 13022 201

870 953 14133 582 729 56 86 823 15373

551 625 734 887 925 95 97 16036 239

59 390 703 36 860 936 85 95 12760 88

216 683 755 816 18062 152 719 516 840

19185 379 413 95 543 676 736 58

21342 404 584 22060 339 430 734 857

23074 234 330 31 71 447 66 770 882 951

24075 156 259 343 86 99 532 69 73 97

667 787.

100013 131 666 92 826 101028 36 84

267 733 826 32 964 102404 730 103578

622 81 725 104047 716 915 105013 381

83 438 944 106311 54 473 657 726 868

107015 98 167 264 706 905 108117 395

453 547 658 109265 73 84 91 311 621 719

40 919.

110066 454 808 38 54 962 111066 103 36

73 591 608 763 831 42 47 64 69 112078

233 458 91 580 113209 203 85 865 98

600 781 82 114069 792 941 115553 757

952 116041 139 218 35 385 400 11 47 76

587 117029 269 87 323 88 801 82 681 89

951 78 118033 184 308 427 88 511 679

966 119193 324 49 80 70 543 816 82

120083 347 58 81 480 514 86 930

121080 352 64 85 89 480 781 84 122203

70 347 88 552 784 91 892 990 123186

412 42 124079 141 92 216 358 608 751 88

125417 616 822 126260 343 890 694

962 127030 87 231 32 60 98 460 530 747

128278 91 887 736 129183 241 59 487

79 99 130381 442 830 31 54 05 869

131159 361 726 818 133086 107 488 568

711 78 895 133097 269 415 32 98 134833

99 410 17 676 736 138125 99 264 644

743 87 938 62 136089 213 410 560 77 704

137003 9 165 222 99 381 805 95 139099

97 651 99 808 126082 396 567 909 140155

832 454 991 141088 243 88 354 71 975

832 826 83 142427 740 867 143117 37 94

608 754 920 144233 412 542 146030 56

148 218 86 448 825 693 939 146099 113

498 80 592 604 59 775 998 147065 131

84 505 771 97 893 148017 86 280 417

713 876 904 5 29 92 149076 441 887

150271 478 83 613 97 747 79 151055

152069 518 82 753 803 945 153127

201 47 326 49 847 70 927 32 154072

170 155084 248 395 597 632 83 764

834 156123 350 760 893 157065 112

279 545 80 621 905 158062 588 804</

## Zbrodnia zazdrość apasza

Gazety paryskie doniosły o śmierci młodego robotnika polskiego, który podał się na ofiarę mordercy. Nazwiska, zarówno mordercy, jak i ofiary, są tak przekreślane, że trudno dobrać, jak brzmią one naprawdę. Ofiarą ma być Emilia Zamiaty (P), mordercą Paweł Deszarszowski (P).

Młodzi poznali się przed pół rokiem na tancach, pokochali się i zamieszkałi razem. Wkrótce jednak zaczęły wybuchać między nimi coraz częściej spory. On chciał posiedzieć w fabryce i cały ciężar utrzymania domu spadał na kobietę.

Co gorzej, młodzi zaczęli robić jej cięsto wynagrodzić, że żyją w śmiertelnej nędzy. Wreszcie, nie mogąc już znieść dłużej takiego życia, biedna Emilia porzuciła swego przyjaciela, zamieszkała oddzielnie i przestała się widywać.

Upłynęło parę miesięcy. Ostatecznie niedziela, późnym wieczorem wrócił Deszarszowski do domu. Na progu spostrzegł idącą przed nim kobietę i poznał Emilię w towarzystwie jakiegoś młodzieńca.

Zazdrość oślepiała mu przytomność.

Jeszcze dalej się zbliżył, znalazł na jej twarzy wyrażenie strachu i złości, podniósł ją i gdy był już za nią, jednym potężnym ciosem zwałił na ziemię kobietę i jej towarzysza, poczynił uciekły. Przemocnie uniosł ciało Emilię, schował je gdzieś w ciemnym miejscu, a potem udał się do szpitala zmarła.

Towarzysz jej, widocznie lekko umięd, umierał.

## Nowy monarcha... „król baccarata” ogrywa świat z pieniędzy

Władzę francuskich miejscowości żyje pod znakiem baccarata

W miejscowości we Francji toczy się formalna wojna o tytuł „króla baccarata”, a toczy się ona równocześnie w Deauville, Cannes, Monte Carlo, Biarritz, La Baule, Aix-les-Bains i w Paryżu.

Władzę, który prowadzi armię do szturmu, a który chce posiadać już tytuł królewski utrzymuje jest niejaki Zographos, prezydent t. zw. „greckiego syndykatu” do gry w baccarata, do którego zresztą należała przeważnie Francuzi.

Z wyzyskiwanych siedmiu miliardów rocznie została dotychczas pierwsza, w Deauville, w której wystąpił do walki syndykat włoski, z kapitałem 15 milionów franków i po sześciu nocach ustąpił, zrzucił na siebie.

Imieniem „syndykatu greckiego” karty trzymał sam Zographos, a w ciągu walki zdarzyło się mu raz wygrać na jedną kartę 3 miliony.

Zographos jest znaną postacią na bruku paryskim i we wszystkich eleganckich miejscowościach kąpielowych we Francji. Mały, o młodzieńczym wyglądzie, wesołe uśmiechnięty czło-wiek, ubrany z elegancją po-

## Niezawodne przedsiębiorstwo na dostawę serc i dolarów

Amerikanicy lubią pasjami podróżować. Z tej pasji skorzystała pewna przedsiębiorca ich rodzaka, Mrs. Nixon, by założyć oryginalne przedsiębiorstwo. Składa się ono, przedewszystkiem, z obrotowego kilkunasto-osobowego samolotu, a następnie z pani Nixon i paru, dobie-ranych przez nią, sił pomocniczych.

Samolot wyrusza dwa razy do roku z Kalifornii do jednego z portów Ameryki i zabiera 12 amerykańskich, pragnących zwiedzić Europę. Mrs. Nixon towarzyszy towarzyszom panienek do wszystkich większych miast Europy, pokazuje im wszelkie ciekawostki Paryża, Londynu, Berlina, Wiednia, Rzymu, Madrytu i innych miast starego la-du i w każdym z tych miast dostarcza im towarzystwa młodzieńców z najlepszych miej-

## Córka słynnego lotnika Coll

Córka słynnego lotnika francuskiego Coll, który zginął wraz z Nungesserem w czasie próby przelotu nad Atlantykiem

## Przodownik poligii - przemysłnik na ławie oskarżonych

Wielki proces o milionowy przemysł na granicy Przasnysz - Chorzów

WARSZAWA, 27.9.

Wydział karze - śledczy sądu okręgowego rozwałł dziś w pierwszym ciągu przesyła przed tym dniem sprawę bandy przemyślników, którzy od 1928 r. prowadzili systematycznie kontrabandę przez „zieloną granicę” na polską Chorzów - Przasnysz. Banda zaradająca długotrwałe bezkarności i łapówkami.

Wstępnej akcji przodownikowi poligii.

Stanisław Rzepiński, który będąc członkiem organizacji przemysłniczej w mundurze eskortował transporty amunicji i innych towarów wysyłanych od granicy w cie-szarzowskich samochodach.

Hierarchem bandy był Jacek Korzeniowski.

który zorganizował w ten sposób swoje posterunki, że za punkt wyjścia służył mu Berlin, gdzie osadził swego brata, jako szefa ekspozytury, zamieszkał w tym samym towarów i dostarczaniem ich na odci-nek graniczny.

Przasnysz - Chorzów.

Najbardziej niebezpieczną częścią pracy stanowiła transportowanie to-warów na krótkim dystansie granicy strzeżonej przez straż celną.

## Ławica śledzi na Bałtyku w drodze do polskich wybrzeży

Z Gdyni donoszą:

Po zmianie wiatrów na zachodzie, zbliżyły się nad wybrzeżem Bałtyku olbrzymie masy śledzi.

Śledzie posuwają się ławicami w kierunku wybrzeża polskiego.

Towar składowy w lesie łądował na ciemnościach i pod eskortą przodownika Rzepińskiego wysłano do Warszawy.

## Plan gospodarki w lasach państwowych wykonany z nadwyżką dochodów

Nimto obecnej, wrogiej niekorzystnej koniunktury handlu drzewem, na rynku krajowym i zagranicznym lasy państwowe całkowicie wykonywały plan finansowo-gospodarczy na okres obrachunkowy od 1-go października 1929 r. do 30 września 1930 r., który przewidywał wypłatę do skarbu państwa w kwocie 72 miliony 993 tysiące 530 złotych.

Ogólna suma wpłat, dotowa-

Przedmiot kontrabandy stanowiły jednakże, materiały włókienne oraz niemiecka tandeta kolekcyjna.

nych dotychczas przez administra-cję lasów państwowych na rachunek powyższego okresu, wynosi 73.037.580 zł., czyli plan ten wy-konany jest z nadwyżką wpłat pieniężnych w kwocie 44.050 zł.

Tak pomyślne wyniki finansowe osiągnięte zostały dzięki stopniowemu przeprowadzaniu przez administrację lasów państwo-wych racjonalizacji produkcji i zbioru.

## Umierając z głodu i pragnienia aciechli z piekła sowieckiego do Francji na lotewskim okręde

Władze francuskie w parcie Cellas, zamieszkałe są obecnie po-między miastem a kawałkiem, po-między społeczeństwem ludzkim, a obywatelstwem sowieckiego zamo-wienia prawa.

W tych dniach przesyłał do te-go portu z Leningradu ciężarów-ki „Zagum”, a kapitan je-go, przy wyładunku, zauważył na nich znaczne porażenie, że ma na po-klęzkie dwa obywateli z Rosji, którzy się wkradli potajemnie na jego okręt.

Było to dwóch młodzieńców, 19-letnich, Boris Polinski i Wiktor Bielmer, którzy, nie mogąc już wytrzymać rozpaczy i głodu, postanowili uciec z Rosji, gdzie ich czekała śmierć.

Ukradli więc, wzięli na pokład „Zagum”.

Ukradli więc, wzięli na pokład „Zagum” i bez wody przez kilka dni, aż dopiero, kiedy „Zagum” opuścił wody tery-torium rosyjskie, ukazał się to-czom żeglów, prawie że umiera-jący z głodu i pragnienia.

Władze francuskie wzięły ich na zbliżeniu do aresztu, a ponie-

wał nie mieli przy sobie żad-nych pieniędzy, więc, według praw francuskich, nie mogli po-zostać w kraju i należało ich na-chodzić skierować do miejsca, gdzie przetrwali.

Oni młodzieńcy przedstawili francuskim urzędnikom, że są to ich w Rosji niechcący rozstrzelani, a nie uciekli z po-wodu, oskarżeni się wstąpić do ligi cudzoziemskiej.

Albo badanie lekarskie, przed-stawili przez władze wojsko-we, wykazało, że obaj młodzień-cy, wskutek okropnych warunków życia w Rosji, nie nadają się do służby wojskowej. Zawi-ści więc nad nimi wykonanie swojego przepisu francuskiego.

Na ich prośbę i błagania wła-dze francuskie uczyniły tyle, że nie odesłały ich natychmiast, tym samym okretem, ale pozwo-liły im pozostać jeszcze kilka dni we Francji w nadziei, że mo-że ktoś się znajdzie, co im da stałe zajęcie na ziemi francuskiej, aby im zapewnić prawo pobytu.

## Moja córka Elektryfikacja mój syn Traktor...

w Rosji zamieszkał chłopek „paździerzniak” się dzieci

Bolszewicy wprowadzili za-miast chrztu nową formę nada-wania imion dzieciom, która, na-zwała „paździerzniakami”.

Dzieci przyletnie otrzymują, o-sobliwe imiona, Maja, Paździerz-nika, Elektryfikacji, Traktora, Ki-ma, co jest streszczeniem z „ko-munistycznej” internacjonalnej młodzieńczej — „Nini”, będą-ciej przeżywaną wstecz, nazwi-skiem Lenina i t. p.

Ludność burzy się przeciw-tym ceremoniom, ale i Sowiety zwalczają ją saterą w postaci jed-nobaktów, grywanych w ton-trach robotniczych.

Saterą ta istota nie dała się, ale głównie dlatego, że jest młodo-wym wysłannikiem ceremonii i bolszewików.

A więc młoda para i robotnica, obojętna dla bolszewizmu, w ce-lu tylko uzyskania korzyści ma-terialnych, postanowiła „paździer-nikować” swoje nowonarodzone dziecko. Ceremonia odbywała się przy napuszonej „łowach de-legatów i t. p.

która jest „matką” „Arzestna” no-wonarodzonego.

Dziecko otrzymało rewolucyj-ne imię Marata, a po ceremonii, na którą ockiel przyletni na sie-bie wszystkie p. otręty Lenina, Trockiego i innych przywódców

bolszewickich, a matka zawią-zała głowę czerwoną chustką, go-ście rozchodzą się, rodzice zdzie-rają z siebie godła bolszewickie, wyprowadzając ukrytego popa i odbywa się prawdziwy chrzest z całym uroczystym ceremonja-lem.

W ciągu tego zjawia się jeden z komunistów, który zapomniał kaloszy, powstaje zamieszanie, a sztuka kończy się tem, że ojciec ochrzczonego dziecka napowrót wdziewa odznaki bolszewickie.

Te sceniczne saterę odgrywa ją t. zw. „Niebieskie Bluzy”, t. i. trupy teatralne, których aktor-owie są robotnikami we dnie, a wieczorem artystami sceniczy-mi i prowadzą propagandę na rzecz czerwonej armii i innych hasel bolszewickich.

Program przedstawień składa się przeważnie z piosenek, akro-batyki i tańców baletowych, w których, naprzykład, sześć mło-dych chłopców i sześć dziewcząt

tańczących w takt piosenki żołnierskiej.

śpiewa młodzie z refrenem „Nie jesteśmy wcale militarystami, je-stemy tylko obrońcami pracy”.

Prócz tego w programie zna-dują się sceniczne saterę, o ile udało, to się już pokazało z przy-toczonego przykładu.

## Samolotom wstęp wzbroniony! Dzikie zwierzęta boją się motoru

Przed parą na miesiącami wy-twórnie kine matograficzne Nie-mieci zwrócił się do władz z pro-sbą, by zabroniono samolo-tom unosić się nad gmachami, w których odgrywa się sekcja do-filmów dz. kineograficznych. Huk mo-tora psuł bowiem, niekiedy całą robotę.

Obecnie, z tą samą prośbą zwrócił się do władz niemiec-kich dy-ktorowie ogrodów zo-ologicznych. Okazało się, że

dzikie zwierzęta na dźwięk mo-tora ogarnia panika.

Zaczynają się rzucać w klat-kach, a nawet ostatnio w berliń-skim ogrodzie zoologicznym za-szedł fakt porażenia przez dźwięk dozorcy, który w momencie prze-lotu samolotu nad ogrodem, roz-dawał bestjom pokarmy.

Jak widać, zwierzęta wymow-ia protesty przeciwko nowej rodzinie ptaków, o których w „Księżych dręczni” niema ani sło-wa.

## Niebezpiecznie wrosł Bernarda Shaw o przedmowę

Autoria angielska, pani Silvia Pankhurst, przedmówiła tom pioski romantycznego poety L. O. Stefanowicza, a postanowiła szty wydać je w druku, zwróciła się do Bernarda Shaw, z pro-sbą o przedmowę.

Bernard Shaw odpowiedział długim listem, który pani Pan-ghurst umieściła na czole swego tomu w fotograficznej odbiciu, a w którym, między innymi, czy-tamy następujące zwroty:

„Silvio! Pani jest najjaśniejszym geniuszem idiotycznym dzisiejszego wieku, najbardziej niesionym, samozatrutym, śle-po i głucho samowolnym małym bandytą, który zawsze narzuca swoje ja na przywódcę infra-czerwonego końca rewolucyjnej lęczy.

„Ale pozostaje to tajemnicą, skąd pani ma ten specyficznie li-teracki talent-rymowania i jed-żenia oklep na poetyckim sło-wie?”

„Pani przykład jest zdumiewa-jący i obraźliwy: porwał mola-więc zupełnie”.

## Wolała umrzeć, niż pracować Oliara zepchnięta wielkomiejskiego

17-letnia mieszkanka Berlina, Gertruda Münchekoska, była cór-ką robotnicy. Ojciec jej żył w se-paracji z matką i wskutek tego cały ciężar wychowania jej i bra-ta spadł na biedną robotnicę.

Gertruda od wczesnego dzie-cинства okazywała się skłonno-ścią.

Gdy skończyła lat 12, matka, nie mając środków na życie, o-dała ją do przytulku dla dzieci. Tu pozostała ona parę lat aż do chwili, gdy zakład wyrobił jej posadę w domu pewnego pro-boszcza w Nadrenji.

Gertruda, jednak, nudziła się w

ciotliwym wielkim otoczeniu, tęskniła do wielkiego miasta i lo-go uciech.

nienawidziła wszelkiej pracy. Pew-nego dnia uciekała od proboszcza.

Matka prosiła ją, by powróciła do pracy na wł. a gdy Gertruda nie chce, wybrała jej posadę w fabryce. Ale dziewczyna nie chce pójść pracować i gdy w do-mu, w którym ma stanąć do pracy zjawia się u niej siostra z zakła-du i każe jej wybrać: powrót do zakładu, lub pójść do pracy, dziewczyna biegnie do okna.

I rzuca się z 3-go piętra.

Wolała umrzeć, niż pracować.

## Oryginalny katalog samochodowy Lotny magazyn nieistniejącej fabryki

Policja amerykańska od dłu-ższego czasu usiłowała wykryć i u-nieszkodliwić śmiałą szajkę bandytów samochodowych, któ-ry kradli w pomysłowy sposób samochody najdroższych marek. Szajka ta operowała nie tylko we wszystkich miastach Ameryki, lecz miała swolch współników w Europie.

System kradzieży aut był do-prowadzony do perfekcji, a głów-na trudność odzyskania skra-dzionych samochodów powsta-wiała stąd, iż złodzieje

sprzedawali skradzione auta oso-bom wysoko postawionym i zajmującym kierownicze stano-wiska w przemyśle, handlu, a na-wet w rządzie.

W Nowym Jorku agenci poli-cji aresztowali w luksusowym

hotelu niejakiego Williama Stan-leya Hayesa, oskarżając go o sprzedaż w ostatnich trzech ty-godniach... 18 skradzionych aut.

Hayes zwykle odwiedzał Bo-gatych ludzi w Nowym Jorku z katalogami najdroższych marek samochodowych, proponując na-bycie ostatnich modeli po cenie o 50 proc. niższej od katalogo-wych.

Uzyskawszy zgodę klienta, da-wał polecenie swoim współni-kom

ukraść „wybrany” samochód. Przed dostarczeniem auta przemalowano je stosownie do życzenia klienta.

Policji udało się aresztować część współników pomyslowe-go „przedsiębiorcy”. Według statystyki z ostatnich 6 miesięcy w samym Nowym Jorku banda Hayesa ukradła 783 samochody.

## Znak zapytania wyrugował pingwina

A co będzie modne jutro?

Ody w swoim czasie Lind-bergh przeleciał Atlantyk i wzię-ł ze sobą na szczęście do samolo-tu wypalonego pingwina nastąpił na całym świecie wielka moda pingwinów. Pingwiny z aksami-tami, welny, jedwabiu, drzewa, por-celany stały się najmodniejszemi ozdobami eleganckich całego świata. Wszystkie nazywały się, oczywiście, jak pingwin Lind-bergha.

Alfredami i wszystkie przynosiły szczęście. Obecnie, gdy Costes i Bellonte

przelecieli Ocean na swym sa-molocie „P”, znak zapytania kró-luje wszędzie.

Kupcy paryscy i nowojorscy wypuścili breloki w kształcie „P”, szpilki do krawatów „P”, chusteczki do nosa z wyhaftowa-nym „P”, kapelusze damskie, których rondko zdobi „P”.

Nawet automobilści umieścili na przodzie swych wozów pięk-ne znaki zapytania.

Wszyscy wierzą, że „P” przy-niesie im szczęście.

## Szpilek z ręki wyjęto ale pacjentka umiera

W jednym ze szpitali londyń-skich zdarzył się wypadek śmie-rci podczas operacji, sensacyjny dlatego, że była to tak drobna sprawa.

Niejaka Frances Llewellyn, 40-letnia stara panna, porządkują-cze mieszkanka i inny podłoga, wbiła sobie szpilek w rękę. Udała się do szpitala, aby ją wyjęto, a doktor ordynujący po zastoso-waniu lokalnego znieczulenia, do-konał tego łatwego i małego za-biegu.

Skutek był jednak niespodzie-wany. Oto pacjentka na rękach doktora umierała.

W jednym ze szpitali londyń-skich zdarzył się wypadek śmie-rci podczas operacji, sensacyjny dlatego, że była to tak drobna sprawa.

Niejaka Frances Llewellyn, 40-letnia stara panna, porządkują-cze mieszkanka i inny podłoga, wbiła sobie szpilek w rękę. Udała się do szpitala, aby ją wyjęto, a doktor ordynujący po zastoso-waniu lokalnego znieczulenia, do-konał tego łatwego i małego za-biegu.

Skutek był jednak niespodzie-wany. Oto pacjentka na rękach doktora umierała.

Z powodu tego wdrożono śle-

## „Człowiek ze skrzynią klejnotów” Miedzynarodowy włamywacz uciekał ze wszystkich więzień ale boi się tylko amerykańskiego Sing-Singu

Przed sądem przysięgłych w Karlsruhe stał obecnie znany międzynarodowy włamywacz, uciekinier ze wszystkich więzień świata, Herbert Sandowski.

Mimo polskiego brzmienia nazwiska, opryszek ten nie ma nic wspólnego z Polską: urodził się w Rydze, a „pracował” w swym małoszczynnym zawodzie na całym świecie.

Ze względu na to, że kiedyś leżąc w szpitalu miał pod łóżkiem skrzynkę zrabowanych przez niego klejnotów, nazywają go „człowiekiem ze skrzynią klejnotów”.

Sandowski dokonał całego szeregu

śmiałych kradzieży hotelowych w miejscowościach nadmorskich Ameryki. Schwytyano go i osadzono w nowojorskim Sing-Singu.

Nimo niesłychanych trudności, uciekł z tego więzienia, ale

wspomnienie Sing-Singu przesładuje go nieustannie.

W obawie, by po raz drugi nie dostać się do tego „plekta”, Sandowski raz na zawsze zrezygnował z Ameryki i przeniósł swą działalność do innych krajów.

W r. 1926 popełnił on cały szereg sensacyjnych włamań do sklepów jubilerskich Berlina. Schwytyany i skazany na dwa lata więzienia, uciekł w parę miesięcy później z więzienia w Kottbus.

W r. 1929 ucieka Sandowski z więzienia w Spandau, skreślwszy sobie drabinę z białej przędzy. Staje się potem po strachu Niemiec Południowych szereg

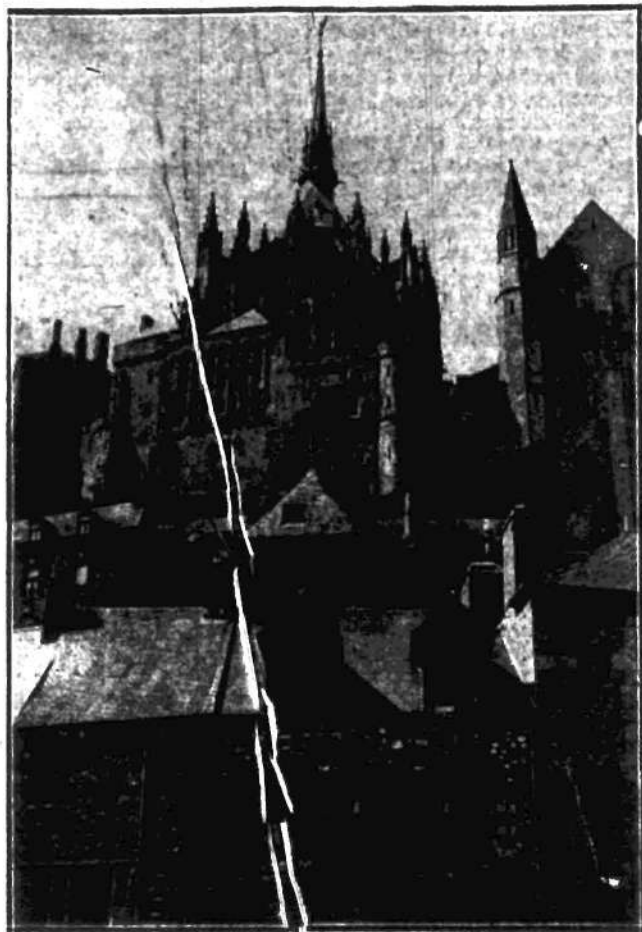
spustoszenie w sklepach z kosztownościami i domach bogaczy.

Schwytyany przy włamaniu do pewnej willi pod Karlsruhe, staje obecnie przed sądem.

Jest mu obojętne, jak dosta

nie wyrok. Błaga tylko sędziów, by go nie odsyłali do Ameryki, gdzie go osadzą w Sing-Singu.

### Z pięknych zakątków Francji



Klasztor z XV wieku w stylu gotyckim w miejscowości Mont St. Michel, departamencie La Manche, na tle starych fortyfikacji.

## „Dziesięć franków za tę lichotę” Sprytny dobroczyńca paryskich malarzy „I właściciel stu tysięcy obrazów”

W Paryżu zmarł, dożywszy późnej starości, człowiek, którego nazywano „właścicielem stu ty-

sięcy obrazów”. Człowiek ten, Laurent Louis Borniche, prowadził niezwykle tryb życia.

Co rano, z biciem godziny ósmej, zjawiał się w swoim biurze przy rue Rivoli, zasiadał za biurkiem i rozpoczynał przyjęcia.

Jeden za drugim wchodził do niego interesanci. Byli to wycieczni malarze. Każdy przynosił obraz. Borniche oglądał płótno i wymieniał cenę.

Brał wszystko, co mu przyniesiono, ale pod tym warunkiem, że bezapelacyjnie słuchano jego ceny.

Nie mówił nigdy, czy obraz jest zły czy dobry.

Wymieniał sumę, niekiedy nieprzekraczającą 10 franków, zabierał obraz, kładł pieniądze na stół i zwracał się do następnego malarza.

Wśród kolonii malarzkiej na Montmartre przedko rozeszła się wieść, że każdy głodujący malarz

może otrzymać parę groszy za swój obraz u Borniche’a. Napływano więc do biura na rue Rivoli tłumnie.

Borniche uprawiał swój dziwny zawód przez długie lata. Jedyną niewzruszalną zasadą jego było, że od każdego malarza brał

jeden tylko obraz dziennie. Przez „biuro” jego przeciągał najrozmaitszego typu ludzi od najbardziej utalentowanych, którym tylko początki kariery przychodziły z trudnością, do dyktantów, pozbawionych wszelkich zdolności.

Gdy dziwak umarł, pozostawił setki tysięcy obrazów. Wiele z nich poprosił wyrzucić, ale niektóre wiszą dzisiaj na naczelnych miejscach w muzeach Paryża.

Borniche umarł przed pół wiekiem, a brat malarzka, stara gwardia z Montmartre, obchodziła w tych dniach uroczystość 50-lecie śmierci swego dobroczyńcy.

## Cały tydzień z nieboszczykiem siedziała przy stole Tragedja spirytystycznej rodziny

W miejscowości New Milton, w Anglii, władze sanitarne i sądowe zabrały temi dniami zmarłego w własnym domu 79-letniego lekarza, dr. Williama Teasdale’a i stwierdziły, że śmierć jego nastąpiła jeszcze przed tygodniem.

Ten wypadek jest jednakże bardziej osobliwy z tego powodu, że dr. Teasdale nie mieszkał sam, ale z żoną, która przez cały tydzień patrzyła na niego i obserwowała go, nie wiedząc, że już nie żyje.

Przypuszczała bowiem, że maż jej zapadł w trans spirytystyczny i nie chciała mu prze-

szkadzać, gdyż dr. Teasdale był entuzjastycznym spirytystą. Powróciwszy z Ameryki do Anglii przed kilku laty, sędziwy doktor oddawał się stale praktykom wywoływania duchów i rozmawiania z nimi w transie, w który zapadał nieraz na bardzo długi okres.

W takim stanie nie wolno go było dotykać, ani mu przeszkadzać, gdyż to, wedle jego twierdzenia, psuło jego rozmowy z „lepszymi duchami”.

Jego rodzony syn, który także zapadał w trans i najbliższa rodzina, otaczali go wielkim szacunkiem, a po jego śmierci wdowa odpowiedziała na pytania przedstawicieli władzy spokojnie i nawet obojętnie.

— Możecie sobie panowie twierdzić, jak się wam podoba, że mój mąż zmarł nagłą śmiercią. Ale ja wiem, że rozmawiał z dobrymi duchami i tylko przeszedł na drugą stronę, ażeby tę rozmowę dalej prowadzić.

### Na jakiej głębokości żyją w morzu ryby?

Największa dotychczas stwierdzona głębokość morska w pobliżu Filipinów, wynosi 9780 metrów.

Oczywiście, na tej głębokości ryby nie mogą się utrzymywać. Specjaliści stwierdzili, że połowa znanych ludzi gatunków ryb może przebywać conajwyżej

na głębokości tysiąca metrów pod powierzchnią morza.

Druga połowa może żyć na głębokości dwa razy większej.

Na głębokości 4 do 5 tysięcy metrów ryb już nie ma.

### Słynny dywan wilanowski



Wedle obliczeń fachowców 20 lat conajmniej trwała praca przy tkaniu tego dywanu. Dotychczas w Persji nie odnaleziono kartonów, względnie rysunków, z których projektowano dywany perskie.

## Conan Doyle z za grobu szerzy spirytyzm

Niedawno otwarto testament zmarłego angielskiego powieściopisarza Conan Doyle’a, który w ostatnich latach poświęcał się wyłącznie spirytyzmowi.

Testament ten nieźle świadczy o zarobkach zmarłego powieściopisarza, pomiędzy bowiem zapisami na rzecz żony, synów i córek, znajduje się postanowienie, że sekretarz zmarłego p. Alfred H. Wood, ma otrzymywać dożywotnią pensję w kwocie 12 tysięcy złotych polskich rocznie i że ta wypłata ma być zabezpieczona na pierwszym miejscu na pozostałościach przez zmarłego do brach.

Prócz tego Conan Doyle zapisał po 5 tysięcy złotych polskich

trzem towarzystwom spirytystycznym, a 10 tysięcy złotych polskich piątemu towarzystwu, usprawiedliwiając się w swoim testamentie, że tylko dlatego tak mało im zapisuje, bo już za życia poczynił im wydatne dary pieniężne, w przekonaniu, że „instytucje będą godnie reprezentowały najważniejszy prad jaki się obecnie w świecie objawia”.

Dalszą przyczyną jest przekonanie zmarłego, że spadkobiercy pójda za jego przykładem w zwalczaniu materializmu i spożytkują otrzymaną w spadku majątek na „wlewanie świeżej żywotności w rozmaite religie obecnego świata”.

## Dwie wrogie bandy walczących małp zabiły przypatrującego im się człowieka

W Algierze zdarzył się niedawno wypadek, który wskazuje, że podróżowanie samochodem po tamtejszych wiejskich i leśnych drogach jest jeszcze niebezpieczniejsze, niż po ludnych ulicach miasta.

Oto jeden z Algierczyków zapragnął przejechać się za miastem, najął taksówkę i wyruszył w zarośla pobliskiego lasu.

Nieszczęście chciało, że natrafił na miejsce, gdzie dwie wrogie bandy małp postanowiły stoczyć ze sobą bitwę.

Bitwa ta była właśnie w peł-

nym toku. Wojownicy z jednej i z drugiej strony, z wielkim pisaniem i krzykiem, przeskakowali z drzewa na drzewo, z konaru na konar, spadając błyskawicznie na ziemię, kiedy ich miał ugodzić dobrze wycelowany kamień, albo szyszka cedrowa.

W tym zamięszeniu bojowym nagle odezwała się trąbka automobilu, który w szybkim tempie wjechał pomiędzy dwa wrogie szeregi.

Jedna z najbardziej pburzonych małp chwyciła kamień i celnym rzutem trafiła w głowę pasażera, który padł na miejscu trupem.

## Sześciu milionerów w jednym samochodzie Mieli przy sobie na drabne wydatki 125 tys. ew. dolarów

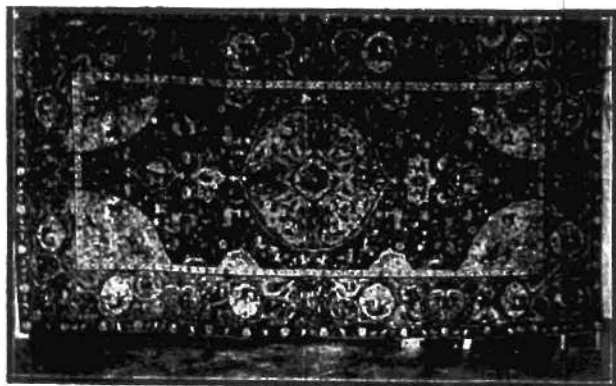
Z pewnego wytwornego domu eleganckiej dzielnicy Chicago wyszło sześciu młodych milionerów, którzy zamierzali udać się do teatru.

W chwili, gdy wsiadali do samochodu, podjechało do nich auto, w którym siedział

piekło bandytów. Pod groźbą rewolwerów spłodowali oni kleszenie pasażerów i znaleźli w nich nadspodziewanie wielki łup.

Okazało się, że bogacze mieli razem w kieszeniach 125 tysięcy dolarów, które wzięli na drobne wydatki tego wieczora.

### „Isphan”



Bezcenny dywan wełniany, własność Romana ks. Sanguszkii, zgłoszony na wystawę w Londynie. Oryginalność jego polega na kompozycjach figuralnych

## Kobieta „bez pamięci” Niejedna chciałaby tak zachorować...

Prasa angielska zajmuje się ostatnio żywo powtórnym małżeństwem powieściopisarki Agaty Christie, znanej pod nazwą „kobiety bez pamięci”.

Agata Christie, ongi żona pułkownika Archibalda Christie, opuściła pewnego grudniowego dnia roku 1926 swój dom w Sunningdale i udała się samochodem do Londynu po sprawunki.

Więcej do domu nie wróciła, a w parę dni potem znaleziono jej samochód, porzucony w Surrey. Sądono więc, że padła ofiarą jakiegoś napadu rabunkowego.

Po upływie miesiąca, mąż, który nie zaprzestał poszukiwań, znalazł ją w jakimś sanatorium,

zapisaną pod cudzym nazwiskiem.

Lekarz wyjaśnił mu, że mrs. Christie zjawiała się u niego, nie mogła mu jednak dać żadnych wyjaśnień co do swojej osoby, gdyż zapadła na chorobę utraty pamięci.

Pułkownik Christie zabrał żonę do domu i powołał pamięć jej wrócić.

W rok po wyzdrowieniu powieściopisarki nastąpił jej rozwód z mężem.

Oto obecnie Anna Christie, sama chce zapomnieć o przeszłości, gdyż rozpoczyna nowe życie u boku drugiego męża, znanego archeologa londyńskiego, Edgara Mallowane,

rzeźby, freski, wszystko co najcenniejsze jest w sztuce perskiej, a czego dotąd nie oglądało oko żadnego Europejczyka — dostarczone jest dziś do zatoki Perskiej, skąd pod pieczętowanym okiem konserwatorów, załadowane będzie na okręty angielskie, które wszystkie te cuda dowiozą do Londynu.

Tu bowiem w słynnym gmachu „Burlington House” pod wysokim protektoratem króla Jerzego i szacha perskiego, oraz parów, lordów, biskupów angielskich, książąt państw europejskich, znawców, profesorów i najwybitniejszych orientalistów, odbędzie się wystawa, jakiej jeszcze nie widział świat.

Wszystko, co na przestrzeni 3-ch tysięcy lat, a więc od czasów legendarnych dynastji, poprzez czasy Achmenidów i Sasanidów, Cyrusa i Dariusza, aż po dzień dzisiejszy — było najpiękniejsze i najoryginalniejsze w sztuce i kulturze perskiej — znajdzie się na tej wystawie.

Ekspozycje z czterech części świata już dziś zwożą okręty do Londynu.

W wystawie weźmie udział kilkadziesiąt państw świata! Polska oczywiście skorzystała z zaproszenia.

W komitecie wystawy sztuki perskiej w Londynie biorą udział minister Zaleski, hr. Krasinski i znany orientalista p. Emil Wierzbicki.

Zwracamy się tedy doń z prośbą o łaskawe poinformowanie o rozmiarach i wartości ekspedycji polskich ekspozycji.

Pod względem ilości ekspozycji nasze rysują się dość skromnie — powiada p. Wierzbicki. — Nie więcej, jak 30 obiektów.

— A pod względem jakości? — Zajmujemy

jedno z najprzedniejszych miejsc.

Mało bowiem kto będzie mógł z nami rywalizować, jeżeli chodzi o dywany. Te mam właśnie na myśli.

— Ile tych dywanów zgłoszono na wystawę? — Dwanaście. Jest wśród nich słynny dywan wilanowski. O wartości polskich dywanów najmarodajniejsza będzie opinia samego prof. Pope, który w poszukiwaniu eksponatów objechał już świat cały i niedawno — jak to podawała prasa panów — bawił w Warszawie w tym samym celu.

Dywan wilanowski wręcz go zachwycił. Twierdzi ten najwybitniejszy dziś zawca sztuki orientalnej, że dywan ten sięga połowy 16-go wieku i był tkany w dobie najwyższego rozkwitu tej sztuki w wytwórni dworskiej, z przeznaczeniem dla dworu królewskiego.

Świadczy o tym wpływ sztuki chińskiej, które są widoczne jeszcze w 7 zaledwie pozostałych na świecie dywanach tego typu. Znajdują się one: 2 w Belgii, 2 we Francji, 2 w Ameryce i jeden w Polsce.

Kunst i Naturalny i zwierzęcy doprowadzony jest w dywanach tych do doskonałości.

— A inne nasze dywany? — Do najpiękniejszych, zalicza się „Isphan”, własność Sanguszków.

Okaz najrzadszy. Na całej kuli ziemskiej takich dywanów jest 10, zaledwie „Isphan” oceniony jest na 50.000 funtów szterlingów.

W katedrze na Wawelu znajduje się połowa cudnego dywanu perskiego z 16-go wieku.

Druga połowa — jak to obecnie już zostało ustalane — jest w muzeum w Lowryze.

Jaką drogą tam się dostała, nie jest do tej pory ustalone.

Wogóle dywany, godnych tej wielkiej wystawy, jest trzyście w Polsce. Znajdują się

Czytajcie „Przegląd Sportowy”

Cena 30 gr.

## Niebezpiecznie wrosł Bernarda Shaw o przedmowę

**o przedmowę**  
Autorka angielska, pani Silvia Pankhurst, przedmówczyła tomowi poezji rumszuckiego poety t. O. Stefanowiciemu, a postanowiwszy wydać je w druku, zwróciła się do Bernarda Shaw, z prośbą o przedmowę.

Bernard Shaw: odpowiadając długim listem, który pani Pankhurst umieściła na czele swego tomu w fotograficznej odbitce a w którym, między innymi, cytamy następujące zwroty:  
„Silvio! Pani jest najdawnie-

zrym genjuszem idiotycznym  
dzisiejszego wieku, najbardziej  
nieślownym, samozatrutym, śle-  
po i głucho samowolnym małym  
bandytą, który zawsze narzeka  
swoje ja na przywódcę infra-  
czerwonego końca rewolucyjnej  
tęczy.

...Ale pozostaje to tajemnica

skąd pani ma ten specyficznie i  
teracki talent-rymowania i je-  
dzenia oklep na poetyckiem sło-  
wie?  
„Pani przykład jest zdumiewa-  
jący i obrażający: porwał mo-  
więc zupełnie”.

# Wielki pracownik wielkomiejskiego

Matka prosi ja, by powróciła do pracy na wł. a gdy Gertruda nie chce, wyrzaba jej posade w fabryce. Ale dziewczyna nie chce pójść pracować i gdy w domu, w którym ma stanąć do pracy, pojawia się u niej siostra z zakła-

du i każe jej wybierać: powró-  
do zakładu, lub pójść do pracy  
dziewczyna biegnie do okna  
i rzuca się z 3-go piętra.

**g samochodowy**  
**istniejącej fabryki**

hotelu niejakiego Williama Stanley'a Hayes, oskarżając go o sprzedaż w ostatnich trzech tygodniach.... 18 skradzionych aut

Hayes zwrócił odpowiedzialność

**g samochodowy**  
**istniejącej fabryki**

hotelu niejakiego Williama Stanley'a Hayes, oskarżając go o sprzedaż w ostatnich trzech tygodniach.... 18 skradzionych aut

Hayes zwrócił odpowiedzialność

ganych ludzi w Nowym Jorku katalogami najdroższych marek samochodowych, proponując nabycie ostatnich modeli po cenie o 50 proc. niższej od katalogowych.

Uzyskawszy zgodę klienta, dawał polecenie swoim współpracownikom:

**ukraść „wybrany” samochód.**

Przed dostarczeniem artykułu przemalowywano je stosownie do życzenia klienta.

Policji udało się aresztować

ganych ludzi w Nowym Jorku katalogami najdroższych marek samochodowych, proponując nabycie ostatnich modeli po cenie o 50 proc. niższej od katalogowych.

Uzyskawszy zgodę klienta, dawał polecenie swoim współpracownikom:

**ukraść „wybrany” samochód.**

Przed dostarczeniem artykułu przemalowywano je stosownie do życzenia klienta.

Policji udało się aresztować

ganych ludzi w Nowym Jorku katalogami najdroższych marek samochodowych, proponując nabycie ostatnich modeli po cenie o 50 proc. niższej od katalogowych.

Uzyskawszy zgodę klienta, dawał polecenie swoim współpracownikom:

**ukraść „wybrany” samochód.**

Przed dostarczeniem artykułu przemalowywano je stosownie do życzenia klienta.

Policji udało się aresztować

gatyh ludzi w Nowym Jorku katalogami najdroższych marek samochodowych, proponując nabywcę ostatnich modeli po cenie o 50 proc. niższej od katalogowej.

Uzyskawszy zgodę klienta, dawał polecenie swoim współpracownikom ukraść „wybrany” samochód.

Przed dostarczeniem aut przemalowywano je stosownie do życzenia klienta.

Policji udało się aresztować część współpracowników pomysłodawcy „przedsiębiorcy”. Według statystyki z ostatnich 6 miesięcy w samym Nowym Jorku banda Hayesa ukradła 783 samochody.

**tania**  
**gwin**  
**odne jutro?**

przelecieli Ocean na swym samochodzie „Z”, znak zapytania krótki

Kupcy paryscy i nowojorscy wypuścili breloki w kształcie „2”. szpilki do krawatów „2” chusteczki do nosa z wyhaftowa- nym „2”, kapelusze damskie których rondko ozdobi „2”.

Nawet automobilści umieścili na przedzie swych wozów pięk- ne znaki zapytania.

Wszyscy wierzą, że „2” przy- niesie im szczęście.

Kupcy paryscy i nowojorscy wypuścili breloki w kształcie „2”. szpilki do krawatów „2” chusteczki do nosa z wyhaftowa- nym „2”, kapelusze damskie których rondko ozdobi „2”.

Nawet automobilści umieścili na przedzie swych wozów pięk- ne znaki zapytania.

Wszyscy wierzą, że „2” przy- niesie im szczęście.

Kupcy paryscy i nowojorscy wypuścili breloki w kształcie „2”. szpilki do krawatów „2” chusteczki do nosa z wyhaftowa- nym „2”, kapelusze damskie których rondko ozdobi „2”.

Nawet automobilści umieścili na przedzie swych wozów pięk- ne znaki zapytania.

Wszyscy wierzą, że „2” przy- niesie im szczęście.

Kucpy paryscy i nowojorscy wypuścili breloki w kształcie „2”, szpilki do krawatów „2”, chusteczki do nosa z wyhaftowanym „2”, kapelusze damskie, których rondko zdobi „2”.

Nawet automobilści umieścili na przedzie swych wozów piękne znaki zapytania.

Wszyscy wierzą, że „2” przyniesie im szczęście.

## ki wyjęto marla

dziwo sądowe, jak to zawsze bywa w Anglii w wypadkach eagle. Śmierci, powołano rzeczoznawców, a wynik ich badania był równie niespodziewany.

Środkiem znieczulającym, który zastosowano przy owej operacji, była „novocaina”, niedawno wynaleziony preparat, mający za stanik kokainę. Po zbadaniu zwłok okazało się, że

Kucpy paryscy i nowojorscy wypuścili breloki w kształcie „2”, szpilki do krawatów „2”, chusteczki do nosa z wyhaftowanym „2”, kapelusze damskie, których rondko zdobi „2”.

Nawet automobilści umieścili na przedzie swych wozów piękne znaki zapytania.

Wszyscy wierzą, że „2” przyniesie im szczęście.

## ki wyjęto marla

dziwo sądowe, jak to zawsze bywa w Anglii w wypadkach eagle. Śmierci, powołano rzeczoznawców, a wynik ich badania był równie niespodziewany.

Środkiem znieczulającym, który zastosowano przy owej operacji, była „novocaina”, niedawno wynaleziony preparat, mający za stanik kokainę. Po zbadaniu zwłok okazało się, że

## Malutkie światła



największy przychówek ogrodu Zoologicznego w Warszawie.

## Nowy rozłam wśród przywódców komunizmu w państwie sowieckim

Według wiadomości z Moskwy w łonie sowieckiej partii komunistycznej ponownie nastąpił poważny rozłam. Na czele opozycjonistów, domagających się zaniechania dalszego rujnowania wsi stoją Rykow, Krupskaja, Woroszyłow, a nawet Mikołaj. Walka narazie toczy się w Kremlu i nie ujawnia się nazwami.

Najwybitniejszą rolę w nowej opozycji sowieckiej gra Woroszyłow. Uczestnicząc ostatnio w manewrach armii czerwonej miał możność przekonać się osobiście o jej nastroju, a raczej jej głębokim niezadowoleniu z rządów obecnych.

## Zdemaskowanie prowokatora sowieckiego i oszczercy artystów polskich

PARYŻ, 27.9. W połowie sierpnia organ Burcewa „Obszczerze Dłotko” „zdemaskował” szefa wywiadu armii Wrangla płk. Simińskiego, twierdząc, iż jest on szpiegiem sowieckim. Obecnie pismo to drukuje list płk. Simińskiego, który stwierdza, że przebywał w Polsce od 1921 r. Był wprawdzie trzy razy aresztowany pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Sowietów, za każdym razem jednak zarzuty te okazały się nieprawdziwe.

Ostatnio płk. Simińskiego a-

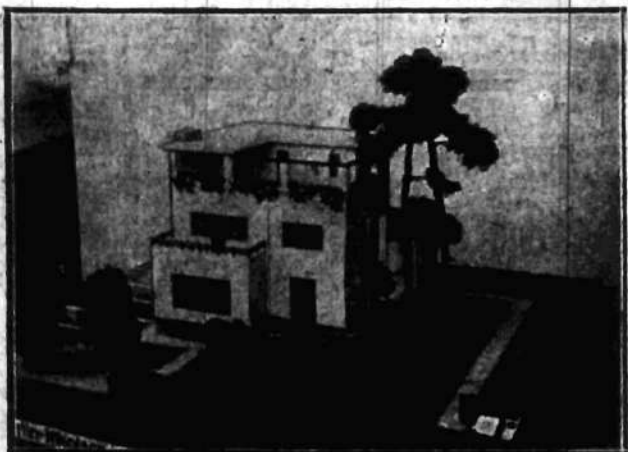
resztowano w Warszawie w sierpniu r. b. wskutek „rewelacji” dziennikarza Aleksiejewa, zamieszczonych w „Obszczerze Dłotko”. Simiński ze swej strony demaskuje obecnie Aleksiejewa, twierdząc, iż jest on agentem G. P. U. i z jego polecenia przybył do Warszawy, aby zamordować Simińskiego. Zdemaskowany obecnie Aleksiejew jest tym samym osobnikiem, który rzucił oskarżenia uwalniające czel. ś. p. K. Niewiarowskiej i W. Szczawińskiego.

## Całonocna narada w Górze Kalwarji

Z okazji Nowego Roku żydowskiego odbył się w Górze Kalwarji wielki zjazd ortodoksyjnych Żydów, którzy pragnęli służyć życzeniom Reb Alterowi. Wieczorem Reb Alter zaprosił na naradę obecnych w Górze Kalwarji najznakomitszych swych gości z rozmaitych miast i miasteczek Polski. Narada trwała przez całą noc. Obecni notabie chasydscy opowiedzieli się za ogólnym żydowskim blokiem, któryby stał na o-

jalnem stanowisku wobec rządu Marszałka Piłsudskiego. Z bloku tego wedle opinii chasydów winni być wyłączeni sjonisi. Sjonisi wedle opinii ortodoksw nie zachowują w dostatecznej mierze przepisów religijno-żydowskiej, stanowią element hereetycki. Reb Alter całkowicie zaakceptował stanowisko zebranych u siebie przedstawicieli ludności żydowskiej.

## Z nowoczesnej architektury



Model domków stalowych.

## Wdół Gdańsk do Polski

### Bezstronne głosy dzienników włoskich

RZYM, 27.9. W „Giornale del Priuli”, wychodzącym w Udine, ukazał się doskonały artykuł, ilustrujący i zw. problemat „korytarza gdańskiego”. Autor domaga się, aby odebrać Gdańskowi charakter wojennego miasta i wcielić go do Polski. Ten sam artykuł drukuje jednocześnie „Brannero”, wychodzący w Trydencie (PAT).

MEDJOLAN, 27.9. „Corriere della Sera” zamieścił długi artykuł gen. Alberta de Marinisa pt. „Państwa rewizjonistyczne i antyrewizjonistyczne”, w którym poświęca dłuższy ustęp sprawie „korytarza”.

Gen. de Marinis stwierdza, że o ile np. w kwestji Saary przy pomocy pertraktacji, będzie można dojść do rozwiązania tego problemu — to w kwestji granic wschodnich rozwiązanie jest nadzwyczaj trudne i mogłoby być dokonane jedynie siłą.

Autor zwraca uwagę na fakt, że podczas gdy w Niemczech wzrasta agitacja rewizjonistyczna, na polskim Pomorzu stanie pomnik odzyskania niepodległości. (PAT).

## Pieśń Polski



Malownicze wybrzeże Wilek, przepływającej przez Wilno.

## Pałac Prezydenta — szkoła rolnicza w Racocie Wielkopolskiej

Zgodnie z życzeniem p. Prezydenta Rzplitej, Rada ministrów, na wniosek min. Janty-Połczyńskiego uchwaliła przekazać zarządowi ministerstwa rolnictwa pałac p. Prezydenta w Racocie w Wielkopolsce, celem użycia go na cele oświaty.

Z pałacem tym łączy się obszerny teren, który znajduje pełne pożytku zastosowanie jako stacja doświadczalna.

## Winobranie w Italji

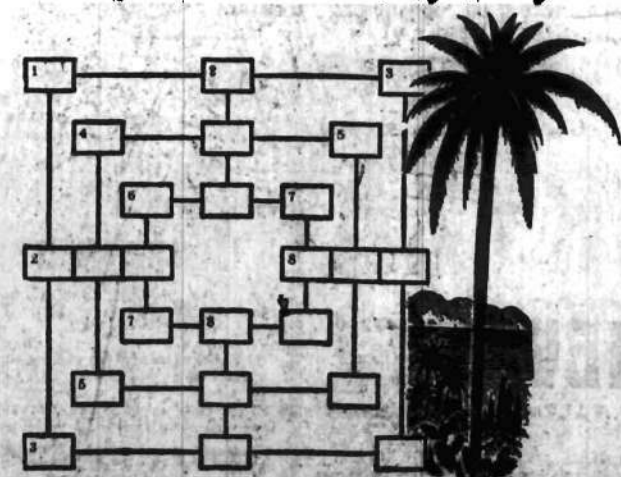


Uroczystość zakończenia winobrania w charakterystycznych strojach ludowych.

## Za prowokację uczeń narodowych wybicie szyb w redakcji „Kattowitzer Zeitung”

W „Kattowitzer Zeitung” ukazał się niesłychanie prowokacyjny artykuł o powstaniu 1863 r., zawierający w najwyższym stopniu obelżywe paskwile pod adresem bohaterów powstańczych, Langewicza i Pusztowitów. Onegdaj w godzinach wieczornych około godz. 10-ej liczna grupa młodzieży i b. powstańców śląskich na znak protestu przecięła bieżące przesłanie bohaterów powstania: wybiła wszystkie szyby w lokalu redakcyjnym „Kattowitzer Zeitung”.

## Skrzyżowane sylaby



W pola figury wpisać po jednej sylabie. Powstanie 8 wyrazów 3-sylabowych, czytanych w kierunkach poziomym i pionowym. Zaczynając wyrazów: 1) państwo w Europie, 2) zwierzę drapieżne, 3) szablę turecką, 4) sport kościelny, 5) przyroda, 6) pólno pokryte substancją nieprzemianalną, 7) tyton do wachania, 8) paleczka dyrygenta.

## Nowi mieszkańcy zwierzyńca



Warszawski ogród Zoologiczny wzbogaca się stale o nowe okazy. Ostatnio inwentarz żywy ogrodu powiększyli dwa młode renifery. Nowi lokatorzy zwierzyńca czują się na gruncie warszawskim zupełnie dobrze.

## Wywieżony na łazkach z fabryki

### Zemsta oszukanych przez mistrza-ławnika

ŁÓDŹ, 27.9. — Tel. wł. — W fabryce Braci Przygórkich przy ul. Srebrzyńskiej 22 robotnicy wywieźli na łazkach majstra Alberta Schöfflera i poturbowali go silnie. Była to zemsta za oszukańcze praktyki Schöfflera, który brał od robotników łapówki od 30 — 50 zł. za przyjęcie ich do pracy, z której po jakimś czasie zwal-

niał ich, aby mógł w ten sam sposób na miejsce wydalonych przyjąć nowych, również w zamian za łapówki. Gdy sprawa wyszła na jaw, oszukani robotnicy zażądali od Schöfflera zwrotu gotówki, ponieważ zaś odmówił, wymierzili mu sami sprawiedliwą karę. (P).

## Polski wywóz spożywczy do Francji a jarmark gastronomiczny w Dijon

Jedną z największych i najważniejszych imprez we Francji, mającą na celu bezpośrednie zetknięcie szerokich warstw konsumentów z produktami przemysłu spożywczego, jest doroczny „jarmark gastronomiczny” w Dijon. Obejmuje on nie tylko wyroby francuskie, lecz również i produkty zagraniczne, wskazując za razem ewentualne źródła zakupów. Ze względu na to, że produkty

spożywcze stanowią najważniejszą część wywozu polskiego do Francji, bardzo pożądanym i korzystnym byłby silny udział artykułów polskich w jarmarku. Zdaniem polskich placówek we Francji udział firm polskich w „jarmarku gastronomicznym” w Dijon będzie najrealniejszą propagandą naszych towarów oraz najlepiej zaznajomi francuskie sfery handlowe bezpośrednio z interesowanymi w imporcie artykułów spożywczych z Polski.

## Bezimienna księżniczka będzie Małgorzatą-Różą Koniec sporu duchowieństwa o dziecko z Glamis Castle

Parotygodniowa córka księcia Jorku otrzymała wreszcie imię Margaret-Rose. Ceremonja chrztu odbędzie się w październiku w prywatnej kaplicy zamku Buckingham. Opinia angielska niepokoiła się już poważnie z tego powodu, że dotychczas nie wybrano imienia, ani nie naznaczono daty i miejsca chrztu dla dziecka, urodzonego prawie przed dwoma miesiącami. Krążyły już z tego powodu rozmaite plotki i pogłoski. Nie wiadomo jednak, jaka była prawdziwa przyczyna tej zwłoki. Oto przyczyna ta był spór między szkockim a angli-

kańskim duchowieństwem, co do miejsca, w którym odbyć się miała ceremonia chrztu. Mała księżniczka przyszła na świat w zamku Glamis, w Szkocji. Duchowieństwo szkockie uważało więc, że powinna otrzymać chrzest święty na ziemi szkockiej według rytuału narodowego kościoła Szkocji. Duchowieństwo angikańskie, natomiast, było zdania, że dziewczynka, jako członek królewskiej rodziny angielskiej, powinna być ochrzczona w pałacu Buckingham lub w Windsor. Anglikańskie duchowieństwo zwyciężyło w tym sporze.

## Z rozbrojonych Niemiec



Niedawno rozpoczęły się jesienne manewry II-ty niemieckiej, która w pełnym składzie wypłynęła na morze Północne, aby następnie udać się na Balty.

## Obchód 25-lecia Walki o szkołę polską

W roku 1930 upływa 25-lecie strajku szkolnego w b. Królestwie Polskim. Poprzedzony strajkiem szkolnym dzieci we wrześniu o język polski w m. d. litwie szkolnej, zaburzeniem w Białej Podlaskiej i Hrubieszowie o mowę polską w nauczaniu religii, strajk szkolny w 1905 r. w b. zaborze rosyjskim i 1906 r. w zaborze pruskim był generalną bitwą społeczeństwa z zaborcami o szkołę polską; była bitwą wygraną przedewszystkiem przez młodzież i nauczycieli.

Dla uczczenia tej wielkiej rocznicy powstał Komitet Obchodu 25-lecia walki o szkołę polską pod Wysokim Protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Józefa Piłsudskiego i Prymasa Polski Kardynała Augusta Hłonda.

Komitet ten podjął akcję zmierzającą do ufundowania podstaw finansowych dla szkolnictwa polskiego poza granicami Państwa Polskiego.

Akcja ta zasługuje zewszem na to, ażeby stała się udziałem całego społeczeństwa

w Województwie Białostockim a przeto wylania się konieczność powołania do życia Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską, któryby tą akcją na terenie Województwa rozpoczął i przeprowadził

Posiedzenie organizacyjne wspomnianego Komitetu odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim dnia 6 października b. r. o godzinie 17-tej

## RUCH PRZEDWYBORCZY

Organizacja Białostockiego Pracowniczego Komitetu Wyborczego

Wczoraj o godz. 6 wiecz. w sali konferencyjnej Izby Skarbowej odbyło się pod przewodnictwem p. Dyr. Stefana Łapińskiego i przy współudziale Delegata Naczelnego Pracowniczego Komitetu Wyborczego, p. Dr. Mariana Filipka, zebranie informacyjne przedstawicieli większości organizacji pracowniczych czynnych na terenie miasta Białegostoku i Wo-

jewództwa Białostockiego w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.

Reprezentowane były następujące organizacje i związki: Zarząd Centralny Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rz. P., Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, Koło Białostockie Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Zw. Drużyn Konduktorskich P. K. P. w Białymstoku, Stowarzyszenie Urzędników Państwowego Monopoli Spirytusowego, Zrzeszenie Urz. Banku Gospodarstwa Krajowego, Związek Pracowników Umysłowych w Białymstoku, Związek Niższych Funkcjonariuszów Państwowych, Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej w Białymstoku, Związek Urzędników Kolejowych i Koła Stowarzyszenia Urz. Skarb. w Grodnie, Łomży, Suwałkach i t. d.

Związek referat ilustrujący ideologię Naczelnego Pracowniczego Komitetu Wyborczego wygłosił delegat komitetu Dr. Marian Filippek, zaznaczając, że obecne wybory odbędą się pod hasłem naprawy ustroju państwowego, którego to hasła szermierzem jest obóz zgrupowany pod sztandarem ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obóz ten wysunął nową tezę przeniesienia mechanizmu życia państwowego od zagadnień politycznych do gospodarczych i społecznych i osiągnięcia równowagi między czynnikami politycznymi a społeczno-gospodarczymi przez powołanie do życia szeroko rozbudowanej sieci samorządu zawodowo-gospodarczego.

W wielkiej walce o Nową Polskę nie może brakować wszystkich twórczych sił świata pracowniczego tem więcej, że nawet ciasniej pojęty interes klasowy domaga się wywalczenia dla nas przedstawicielstwa w ciałach ustawodaw-

czych bez pośrednictwa partii politycznych, które niejednokrotnie wykorzystywały siłę organizacyjną zrzeszonych pracowników dla swoich celów ściśle politycznych.

Po stwierdzeniu, że hasła te pokrywają się ideologią B.B. W.R. Naczelny Pracowniczy Komitet Wyborczy postanowił stanąć w szeregu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Akcja komitetu znalazła już należyty odzew w wielu ośrodkach prowincjonalnych, które postanowiły poprzeć dążenia B.B. W.R. na terenie świata pracowniczego.

Zebrań po krótkiej dyskusji formalnej jednogłośnie postanowili powołać do życia Pracowniczy Komitet Wyborczy w Białymstoku.

Ponieważ nie wszystkie zrzeszenia i związki pracownicze reprezentowane były na wczorajszym zebraniu uchwalono upoważnić Prezydium Komitetu w osobach pp. Kościelskiego, Łapińskiego i Szpirowskiego do kooptacji, przedstawicieli tych związków, które zgłoszą akces do akcji Komitetu.

### Komunikat

Urząd Pocztowy przypomina subskrybentom premijowej Poczty Budowlanej, że termin odbioru kończy się z dn. 4.X br. Aby nie narażać się na trudności, mogące powstać przy spóźnionym odbiorze, należy pośpieszyć się z podjęciem pożyczki (Urząd Pocztowy Białostok I, okienko 11).

**RESTAURACJA**  
**Resursy Obywatelskiej**  
Sienkiewicza 1, róg Żydowskiej  
Otwarcie sezonu  
Codziennie „DANCING”  
**TRIO I. Sokolowskiego**  
Wejście 50 groszy  
Obiady klubowe 1 zł. 50 gr.  
Bufet obficie zaopatrzony.  
Wejście bezpłatne.  
**ZARZĄD BUFETU.**

**Przedstawicielstwo**  
na województwo Białostockie pralek opatentowanych niezbędnych w k. m. dem gospodarstwie domowym, dzięki czemu osiąga się duży zysk. Zysk miesięczny minimum 2.000 zł. Kapitał potrzebny od 1.000 zł.  
Warszawa, Świętokrzyska 11  
Fir. „TRYUMF”

**Chcesz otrzymać**  
posadę? Musisz  
ukończyć kursy fachowe korespondencyj. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółkiewska 42. Kursy wychowawcze, rachunkowe, kupieckie, korespondencyjne, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, polskiego, gramatyki polskiej oraz ekonomii. Po ukończeniu świadczą o tym świadectwa. Zadzwoń prospektów.

**Poszukuję** posady bony. Władam dobrze polskim. Posiadam świadectwa. Zgłoszenia do administracji „Dziennika”.

**Okazja.** Sprzedam jedwabne meble: dywan, lampy (kryształowe), łóżko, serwis. Jurowiecka 25/5 II piętro.

**Od zaraz do wynajęcia** mieszkanie 6-pokojowe ze wszelkimi wygodami. Adres w Administracji „Dziennika”.

**Tanio sprzedam** nowy dom drewniany przy ul. Mazowieckiej. 90-d.

**Zgubiono książkę** wojskową wyd. przez P.K.U. Białostok, na imię Zygmunt, syna Antoniego Mateli, roczn. 1905, zam. Janowice, gm. Juchnowiec.

**Unieważniam** zgubioną legitymację wyd. przez Inspektorat Szkolny w Białymstoku na imię Weroniki Burasowej, kierowniczkę Szkoły Nr. 4 w Białymstoku.

**Pasta do zębów**  
**DENTOSAN**  
**ANIBA**  
**Usuwa nałot tytoniowy**

## Na froncie przedwyborczym

W dn. 26 bm. w Knyshynie odbył się wiec przedwyborczy. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem z udziałem pp. b.

posła J. Walewskiego i J. Sulima-Szulmaniewicza. Zebrani w liczbie około 700 osób w skupieniu wysłuchali szczegółowych referatów przybyłych przedstawicieli B.B. W.R.

W czasie dyskusji dało się odczuć zanikanie wpojonych przez grasujących od kilku lat posłów opozycyjnych argumentów demagogicznych wśród tych, którzy na zebraniu bądź bezpośrednio bądź też pośrednio ich reprezentowali.

Długotrwałe okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego były dowodem umiłowania Wodza Narodu przez tak liczne zebranie poważnych obywateli Knyshyna oraz gwarancją lojalnego zachowania się w decydujących

dniach 16-go i 23-go listopada.

Tegoż dnia z udziałem tychże przedstawicieli B.B. W.R. odbyło się zebranie przedwyborcze w osadzie Mońki (pow. białostocki).

Po wygłoszeniu wyczerpujących referatów dotyczących obecnego położenia politycznego i gospodarczego Państwa, obecni przedstawiciele 15 osiedli okolicznych w liczbie około 200 osób wzniesli entuzjastycznie okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego, dając tem wyraz zwycięstwa prawdy nad długoletnią demagogią, wpajaną w ludność powiatu przez warcholów partyjnych.

Obecni serdecznie dziękowali przedstawicielom B. B. W. R. za wyświetlenie tak ważnych zagadnień, które nareszcie tamtejszą ludność wprowadzą na właściwą drogę myślenia.

**DOKTOR**  
**Leja BOMASZOWA**  
Choroby kobiece i akuszerja  
ul. Ciepłotłoczna 2, (róg Lipowej). Tel. 8-48.  
przyjmuje w g. od 9-1 p. od 4-8 w.

**SZKÓŁKI DRZEW**  
**owocowych**  
w odmianach handlowych poleca w dużym wyborze na sezon jesienny 1930 r. po cenach konkurencyjnych  
**Wiktor Kitzel**  
Białystok, ul. Staszycy Nr. 8.

**APOLLO**  
DZIŚ o g. 6<sup>15</sup>, 8<sup>15</sup> 10<sup>15</sup>  
**PEŁNY POGODY**  
uroku i sentymentu  
stolicy naddunajskiej  
arcyfilm  
erotyczny

**Przed użyciem**  
**Prawdziwem**  
**ukojeniem dla**  
**cierpiących**  
**na nerwy**  
**Po użyciu**

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstawania oraz leczenia cierpień nerwowych. Ta ewangelia zdrowia wysłam zupełnie bezpłatnie każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrótowe, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, któremu należy do

**licznego zastępu chorych na nerwy**

każdy, kto cierpi na rozstrzęsienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrascenie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

**powinien otrzymać moją kojącą książeczkę!**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

**Pod biuro do wynajęcia**  
2 lub 3 pokoje na 1-em piętrze od frontu z balkonem przy ul. Warszawskiej 20  
Dowiedzieć się o osobie, lub telefonować  
licznice Nr. 4-10.

**Szczęśliwe losy**  
do 1-ej klasy 22-ej Loterii Państw.  
**już są do nabycia**  
w najbliższej kolekturze **M. WEJDEBAUM**, (Białystok, ul. Kupiecka Nr. 33, tel. 14-23, konto P. K. P. Nr. 6439), gdzie rok przed wojną padła wygrana 75.000 rubli na Nr. 16090 w Polskiej Loterii Państwowej oraz Zł. 10.000 na Nr. 28956 w V kl. 21-ej

|        |        |    |       |
|--------|--------|----|-------|
| 3.000  | 41021  | I  | 17-ej |
| 35.000 | 7513   | I  | 17-ej |
| 25.000 | 48718  | V  | 16-ej |
| 15.000 | 28956  | V  | 17-ej |
| 6.000  | 44996  | IV | 17-ej |
| 3.000  | 162039 | V  | 20-ej |
| 15.000 | 161284 | V  | 20-ej |

i wiele mniejszych.

**CEGIELNIA ŻŁOTORJA**  
Sp. z o. o.  
Wyrabia najwyższy gatunek  
cegły czerwonej piecowej  
Sprzedają:  
Biuro, Stoleczna 11, tel. 1-64

**APOLLO**  
DZIŚ o g. 6<sup>15</sup>, 8<sup>15</sup> 10<sup>15</sup>  
**PEŁNY POGODY**  
uroku i sentymentu  
stolicy naddunajskiej  
arcyfilm  
erotyczny

**Przed użyciem**  
**Prawdziwem**  
**ukojeniem dla**  
**cierpiących**  
**na nerwy**  
**Po użyciu**

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstawania oraz leczenia cierpień nerwowych. Ta ewangelia zdrowia wysłam zupełnie bezpłatnie każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrótowe, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, któremu należy do

**licznego zastępu chorych na nerwy**

każdy, kto cierpi na rozstrzęsienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrascenie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

**powinien otrzymać moją kojącą książeczkę!**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S.O. Michaelkirchplatz Nr.13 Oddz. 301**

Kto